Wiktor Lampe

Urodzony 10 III 1875 w Warszawie. Studia na Politechnice w Karlsruhe, następnie na Uniwersytecie w Bernie, asystent tamże (1903–1911), doktorat (1902), habilitacja (1907). Docent na UJ (1911–1919), profesor UJ (1919). Kierownik Katedry Chemii Organicznej UW (1919). Współinicjator budowy nowego gmachu Chemii, ukończonego w 1939. W czasie okupacji uczestnik tajnego nauczania. Po wojnie ponownie Kierownik Katedry Chemii Organicznej, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UW.

Chemik organik; zakrojone na szeroką skalę badania nad barwnikami, m.in. nad składem chemicznym kłączy kurkumy (jako pierwszy osiągnął laboratoryjną syntezę kurkuminy). W kręgu jego zainteresowań były również barwne substancje o właściwościach uczulających emulsje fotograficzne. Zajmował się też historią polskiej chemii organicznej.

Współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Chemicznego (1919, prezes od 1932). Członek TNW (1927).
Zmarł 8 IX 1962 w Warszawie.

Studien über Curcumin, Berlin 1913 (pol. *Studya nad kurkuminą*, Kraków 1913); *Chemia organiczna: związki tłuszczowe*, Warszawa 1921; *Zarys historii chemii w Polsce*, Warszawa 1948; *Stanisław Kostanecki: życie i działalność naukowa*, Warszawa 1958.

J. Smolińska, *Profesor Wiktor Lampe (1875-1962)*, Warszawa 2002.

Halina Lichocka

WIKTOR LAMPE 1875–1962

Urodził się w Warszawie, 10 marca 1875 roku. Jego ojciec – Karol Lampe – był rzemieślnikiem i przemysłowcem. Pochodził z rodziny, której przodkowie niegdyś przybyli tu z Niemiec i w miarę upływu lat całkowicie się spolonizowali. Przez ożenek z Emilią Haberbusch wszedł Karol Lampe w koligacje z bardzo zamożnymi warszawskimi piwowarami. Browar pod szyldem *Haberbusch i Schiele* produkował wysokiej jakości mocne ciemne piwo, które sprzedawano na miejscu w firmowych ogródkach piwnych. Poza tym w dużych ilościach było ono wysyłane do odległych nawet okolic w Królestwie Polskim i dalej na tereny cesarstwa rosyjskiego. Firma zatrudniała kilkadziesiąt osób, a pod koniec XIX wieku przekształciła się w Towarzystwo Akcyjne Browaru Parowego i Fabryki Sztucznego Lodu, z siedzibą przy ul. Krochmalnej w Warszawie. Były to wówczas jedne z największych zakładów piwowarskich w Europie[1].

Wiktor Lampe ukończył szkołę średnią w swoim rodzinnym mieście, a następnie – podobnie jak wielu jego rówieśników z zaboru rosyjskiego – wyjechał na studia za granicę. Zgodnie z wolą rodziców udał się do Karlsruhe, aby w tamtejszej politechnice studiować chemię. Studia rozpoczął jesienią 1896 roku. Karlsruhe, stołeczne miasto Badenii, było już wtedy dużym centrum naukowym i przemysłowym, z bardzo nowoczesnymi fabrykami chemicznymi, ceramicznymi i metalurgicznymi. Ucząca się tam młodzież miała więc znakomite warunki do zdobywania teoretycznej i praktycznej wiedzy, niezbędnej do późniejszego wykonywania zawodu inżyniera.

Jednakże w trakcie swoich studiów politechnicznych Wiktor Lampe zorientował się, iż jego zamiłowania są zgoła inne. Nieszczególnie

1 *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1994, s. 237.

pociągała go praca w przemyśle; mało interesowały praktyczne zagadnienia techniki. Nabrał przekonania, że znacznie bardziej by mu odpowiadały badania teoretyczne, także te o dużym znaczeniu dla rozmaitych zastosowań technicznych, lecz podejmowane przede wszystkim z pobudek poznawczych. Zapragnął zostać chemikiem-naukowcem.

W Karlsruhe spędził cztery lata. Zdał egzaminy „półdyplomowe" (co z grubsza odpowiadało naszemu dzisiejszemu licencjatowi) i w 1900 roku wyjechał do Szwajcarii. Celem jego podróży był uniwersytet w Bernie. Wybór nie był przypadkowy. Berno na przełomie XIX i XX wieku miało renomę ważnego ośrodka chemii organicznej. Na uwagę zasługuje fakt, iż swoją chemiczną sławę zawdzięczało głównie dwóm polskim uczonym: Marcelemu Nenckiemu i Stanisławowi Kostaneckiemu. Nencki, zajmujący się przede wszystkim procesami chemicznymi zachodzącymi w organizmach żywych, nazywany jest ojcem biochemii. Kostanecki zaś, kierownik uniwersyteckiego Instytutu Chemii Organicznej w Bernie, prowadził nie mniej nowatorskie badania, dotyczące struktury i właściwości barwników roślinnych. Wyniki prac obu tych uczonych miały fundamentalne znaczenie dla rozwoju nauki. Niezależnie od tego były również ważne ze względów czysto utylitarnych.

Problem poznawczy, sprowadzający się do wyjaśnienia struktury barwników oraz poszukiwania metod wydajnego i łatwego wytwarzania tych związków chemicznych, absorbował wówczas uwagę licznej rzeszy badaczy. Nie bez wpływu na to wzmożone zainteresowanie było zapotrzebowanie światowego przemysłu tekstylnego na różnokolorowe, trwałe i tanie preparaty farbujące.

Badania Kostaneckiego dotyczące substancji o barwie żółtej, otrzymywanych z pąków topoli, dębu barwierskiego, rezedy barwierskiej i innych surowców, doprowadziły go do odkrycia, że wszystkie te żółte substancje mają podobną strukturę atomową. Tę strukturę nazwał Kostanecki układem flawonowym. Odkrycie dało początek późniejszej chemii flawonoidów – specjalności o ogromnym znaczeniu dla biochemii i nauk o lekach.

Wiktor Lampe wybierając Uniwersytet Berneński dla dalszej edukacji, pragnął włączyć się w ten nurt badawczy. W ciągu dwóch lat uzupełnił studia chemiczne i napisał pracę doktorską pod kierunkiem Kostaneckiego. Po doktoracie został asystentem swego promotora.

Warunki pracy naukowej w Instytucie Chemii Organicznej były znakomite. Instytut mieścił się w nowym gmachu, wybudowanym i wyposażonym zgodnie ze wskazówkami Kostaneckiego, który ustawicznie przypominał projektantom: „Nie chcę żadnego budynku w stylu pałacu,

lecz raczej powinien powstać gmach podobny do fabryki, urządzony pod każdym względem wygodnie i praktycznie”[2].

W tym gmachu Wiktor Lampe pracował jako etatowy asystent od jesieni 1903 roku przez pełne osiem lat, do jesieni 1911. Był to dla niego okres bardzo owocny. Wraz z Kostaneckim prowadził badania na temat chemicznej struktury barwników naturalnych. Razem ogłosili około 20 publikacji, zamieszczonych na łamach niemieckiego czasopisma „Berichte der Deutschen Chemischen Gesellschaft”. Wymagało to dużego wysiłku. Według słów Josepha Tambora „Kostanecki mógł zawsze liczyć na pomoc swojego drugiego asystenta oraz byłego ucznia, dr. Wiktora Lampe […]. Praktycznie, nie było takiego dnia, kiedy ci zaufani współpracownicy opuszczali laboratorium wcześniej niż przed północą”[3].

Wyniki ich badań naukowych miały także znaczenie w wymiarze praktycznym, toteż budziły zainteresowanie różnych przedsiębiorców, zajmujących się wytwórczością chemiczną. Świadczy o tym między innymi fakt, iż w 1906 roku Wiktor Lampe otrzymał brązowy medal Towarzystwa Przemysłowego w Miluzie.

W czasie berneńskiej współpracy z Kostaneckim, Lampe uzyskał habilitację, co miało miejsce w 1907 roku i jako prywatny docent wykładał chemię organiczną dla studentów tamtejszego uniwersytetu[4]. Jednym z ostatnich tematów, jaki podjął wraz z bardzo już schorowanym prof. Kostaneckim był żółtopomarańczowy barwnik roślinny, otrzymywany z kłączy kurkumy, zwanej też ostryżem długim (*Curcuma longa*). Wyodrębniona substancja barwna otrzymała nazwę *kurkumina*. W badaniach, w których uczestniczyła również Janina Miłobędzka, udało się ustalić chemiczną budowę kurkuminy. Wyniki zostały ogłoszone w artykule, opublikowanym w 1910 roku w „Berichte der Deutschen Chemischen Gesellschaft”[5].

Kłącze egzotycznej, pochodzącej z południowej Azji kurkumy, od dawna znane i cenione w Europie, stosowane było w farbiarstwie,

---

2 Tłumaczenie tekstu artykułu wspomnieniowego o Stanisławie Kostaneckim autorstwa Josepha Tambora, zamieszczonego w czasopiśmie „Berichte der Deutschen Chemischen Gesellschaft” 1912, t. XLV, s. 1682-1707, zostało wykonane przez prof. dr hab. Grzegorza Mlostonia (Uniwersytet Łódzki, Wydział Chemii; wrzesień 2010 r.), www.chemia.uni.lodz.pl/pdfz/S_%20Kostanecki_%20Ber_Deutsch_Chem.%20Ges_1912.pdf (dostęp: 25.02.2016).

3 Ibidem.

4 W. Lampe, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1928 [druk 1929], R. 21, s. 43-44.

5 Kostanecki-Lampe-Milobedzka, *Zur Kenntnis des Curcumins*, „Berichte der Deutschen Chemischen Gesellschaft” 1910, t. XLIII, s. 2163.

lecznictwie oraz jako przyprawa kuchenna (curry). Ponieważ surowiec ten nigdy nie był tani, znajomość chemicznego składu i wewnętrznej struktury kurkuminy miała, oprócz naukowego, również duże znaczenie ekonomiczne, gdyż stanowiła nieodzowny punkt wyjścia do dalszych poszukiwań, zmierzających do wynalezienia sposobu syntetycznego wytwarzania tego barwnika.

Pierwszym uczonym, który opracował metodę syntezy i otrzymał w laboratorium sztuczną kurkuminę był Wiktor Lampe. Wydarzyło się to w 1917 roku w Krakowie[6]. Lampe przeniósł się do Krakowa w 1911 roku na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego, które otrzymał rok wcześniej wraz ze Stanisławem Kostaneckim. Obaj przyjęli to zaproszenie z radością i snuli plany o tym, jak w Polsce urządzą swój nowy instytut i jakie podejmą badania. Ciężko chory Kostanecki nie zdołał już urzeczywistnić żadnego z tych planów. Zmarł po operacji chirurgicznej w Würzburgu 15 listopada 1910 roku.

Zaraz po przybyciu do Krakowa Lampe nostryfikował swoją berneńską habilitację i jako prywatny docent prowadził zajęcia z chemii organicznej. Jednocześnie kierował zespołem badawczym, z którym kontynuował prace dotyczące barwników naturalnych i innych substancji pochodzenia roślinnego. Przywiózł do Krakowa i ofiarował uniwersytetowi swoją kolekcję barwników flawonowych. Preparaty odznaczały się tak wysoką czystością, że mogły służyć jako wzorce do oznaczeń chemicznych oraz do pomiarów absorpcji światła białego w zakresie promieni widzialnych i nadfioletu[7].

Gdy w 1915 roku zmarł Karol Olszewski (sławny kriogenik i profesor chemii fizycznej), Lampe objął po nim wykłady chemii nieorganicznej i prowadził je do końca swego pobytu w Krakowie, pełniąc nieformalnie funkcję zastępcy profesora (profesora nadzwyczajnego). Tytuł profesora nadzwyczajnego nadał mu Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego dopiero na początku 1919 roku. Niemal w tym samym czasie Lampe otrzymał z Warszawy propozycję objęcia stanowiska profesora zwyczajnego i kierownika Zakładu Chemii Organicznej. Propozycję tę przyjął bez wahania, chociaż wiedział, że warunki pracy naukowej w Warszawie nie będą łatwe, ze względu na ciasnotę i niedostateczne wyposażenie laboratoriów.

Pracę w Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął jesienią 1919 roku. Zastał na miejscu sytuację gorszą niż się spodziewał. Jego Zakład

---

6 W. Lampe, *Synteza kurkuminy*, „Rozprawy Akademii Umiejętności" 1917, seria A, t. LVII.

7 K. Sarnecki, *Lampe Wiktor (1875-1962),* Polski Słownik Biograficzny, Wrocław 1971, s. 431.

znajdował się dopiero w stadium organizacji, a szczupłość audytorium i pomieszczeń przeznaczonych do ćwiczeń dla studentów, w żaden sposób nie odpowiadała realnym potrzebom dydaktycznym. Dlatego też od razu wsparł energiczne starania profesora chemii nieorganicznej – Kazimierza Jabłczyńskiego o budowę nowego gmachu, przeznaczonego dla wydziału chemii. Zarówno Jabłczyński, jak i Lampe byli jednomyślni co do tego, że gmach chemii powinien być nowoczesny i odpowiednio wyposażony.

W październiku 1919 roku Lampe towarzyszył Jabłczyńskiemu oraz architektowi Tadeuszowi Zielińskiemu podczas wyprawy do najlepiej urządzonych zagranicznych zakładów akademickiej chemii, aby następnie zaczerpnięte stamtąd wzorce zastosować podczas projektowania podobnego obiektu w Warszawie. Delegacja zwiedziła uczelnie Wiednia, Zurychu, Berna, Fryburga, Bazylei i Karlsruhe.

Podjęte wtedy prace projektowe nigdy jednak nie doczekały się realizacji. Budowę nowego gmachu chemii w Warszawie rozpoczęto dopiero kilkanaście lat później. Poprzednie plany wnętrz poszczególnych laboratoriów i ich wyposażenia okazały się już przestarzałe. W tej sytuacji Wiktor Lampe i Kazimierz Jabłczyński wraz z innym już architektem – Aleksandrem Bojemskim wyruszyli w 1936 roku ponownie na rekonesans do chemicznych zakładów naukowych Europy. Tym razem odwiedzili Berlin, Monachium, Drezno i Wrocław.

Pierwsze prace związane z przygotowaniem terenu pod budowę Gmachu Chemii Uniwersytetu Warszawskiego ruszyły w 1934 roku. Budowa przebiegała pod czujnym okiem komisji, w której skład wchodzili z ramienia Uniwersytetu profesorowie Lampe i Jabłczyński. Inwestycja została uroczyście zakończona 23 czerwca 1939 roku.

Zaraz po objęciu profesury w Warszawie Wiktor Lampe włączył się w organizowanie Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Należał do członków założycieli tego Towarzystwa, a w 1932 roku został jego prezesem. We własnej działalności naukowej przez całe życie pozostawał wierny tematyce dotyczącej barwników. Miał na tym polu duże osiągnięcia. Wyizolował z rozmaitych materiałów roślinnych kilkanaście substancji barwiących, ustalił ich wzór chemiczny i opracował metody syntezy. Stworzył w Warszawie całą szkołę naukową, związaną z barwnikami. Wraz ze swoimi współpracownikami otrzymał wiele syntetycznych homologów kurkuminy oraz innych związków, zawierających grupę flawonową. Pod jego kierunkiem powstało około trzydziestu prac doktorskich, których przedmiotem były badania dotyczące barwników.

Poza tym głównym nurtem badawczym Lampe zajmował się również innymi zagadnieniami chemii. Miał znakomite kwalifikacje

chemika-organika i posiadał licencjat studiów politechnicznych. Dlatego też zdarzało się, iż podejmował prace na zamówienie zakładów przemysłowych. Tak było na przykład ze znaną warszawską Spółką Chemiczno-Farmaceutyczną Adolf Gąsecki i Synowie, która zamierzała rozpocząć produkcję witaminy C według technologii opracowanej przez Wiktora Lampego. Produkcja miała ruszyć w nowej fabryce, budowanej w 1939 roku w Pruszkowie[8].

W latach, w których był związany z Uniwersytetem Warszawskim, był jednak Lampe przede wszystkim nauczycielem akademickim. W ciągu niemal 40 lat pracy w tej uczelni wykładał chemię organiczną dla studentów kierunków przyrodniczych i farmacji. Jedną z jego słuchaczek była Alicja Dorabialska, profesor Politechniki we Lwowie, a po wojnie – Politechniki Łódzkiej. W swojej autobiografii napisała po latach: „Moja promocja doktorska na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się w dniu 7 III 1922 roku. [...] Promował mnie dr Wiktor Lampe, profesor chemii organicznej UW, badacz w dziedzinie barwników roślinnych, człowiek pełen spokojnego czaru”[9].

W ciepłych słowach o Wiktorze Lampe pisał także, wspominając studenckie lata, Aleksander Ożarowski: „W roku 1936, po odbyciu służby wojskowej w Szkole Podchorążych, zostałem przyjęty na Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Wykłady odbywały się na Krakowskim Przedmieściu, a ćwiczenia na ul. Przemysłowej. [...] W następnym roku akademickim rozpoczęły się wykłady i ćwiczenia z chemii organicznej, prowadzone przez prof. Wiktora Lampe. My, studenci farmacji, mało wówczas wiedzieliśmy o profesorze. Dopiero po latach dowiedziałem się, że już w 1915 r. był profesorem na Uniwersytecie Jagiellońskim, a od roku 1919 (aż do 1960) na Uniwersytecie Warszawskim. Został powołany na członka Polskiej Akademii Umiejętności później na członka PAN. Był też jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Chemicznego. [...] Nie było mi pisane składanie egzaminu z chemii organicznej u prof. Lampego, ponieważ w pierwszych dniach maja 1939 r., akurat w wyznaczonym terminie egzaminu, dostałem rozkaz natychmiastowego stawienia się w macierzystym 21 pułku piechoty, stacjonującym w Cytadeli warszawskiej”[10].

W tym miejscu Ożarowski zapomniał dodać, że profesor od 1927 roku był również członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

---

8 T. Kikta, *Przemysł farmaceutyczny w Polsce (1823-1939)*, Warszawa 1972, s. 220.

9 A. Dorabialska, *Jeszcze jedno życie*, Łódź 1998, s. 52.

10 A. Ożarowski, *Przygoda nie tylko z kurkuminą*, „Panacea” 2006, nr 1(14), s. 32-33.

Lata wojny i okupacji spędził Lampe wraz z rodziną w Warszawie. Był żonaty z Wandą Stokowską i miał dwoje dzieci: córkę Wandę oraz syna Tadeusza Witolda. Córka została inżynierem ogrodnikiem. Tadeusz Witold przed wybuchem wojny studiował na Politechnice w Gdańsku. Zginął, jak tysiące jego kolegów, walcząc w powstaniu warszawskim.

Wiktor Lampe od początku był zaangażowany w organizowanie tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Uniwersytet w strukturach Podziemnego Państwa Polskiego podlegał bezpośrednio Działowi Kultury i Sztuki w Departamencie Oświaty i Kultury (Oświecenia Publicznego, kryptonimy: „Pochodnia", „Tęcza", „620/OK."). Uczelnia miała siedem wydziałów (Humanistyczny, Prawa, Matematyczno-Przyrodniczy, Teologii Katolickiej, Teologii Ewangelickiej, Lekarski, Weterynaryjny). Lampe był dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego[11].

Gdy w 1945 roku Uniwersytet Warszawski wznowił swoją oficjalną działalność, prof. Lampe powrócił na zajmowane przed wojną stanowisko. Uczestniczył w remontowaniu nowego tak niedawno Gmachu Chemii, który Niemcy zdewastowali i ograbili. Wraz ze swoimi współpracownikami pisał i przekładał na język polski podręczniki chemii organicznej dla studentów, ponieważ wcześniejsze – jeśli się zachowały – były już przestarzałe.

Po wojnie Wiktor Lampe prowadził wykłady z chemii organicznej oraz wykłady monograficzne z chemii barwników. Barwnikami zajmował się w dalszym ciągu, ale już w innym aspekcie. Interesowały go przede wszystkim barwne substancje o właściwościach uczulających emulsje fotograficzne w świetle widzialnym i w bliskiej podczerwieni. Był pierwszym w Polsce chemikiem, który podjął ten temat. W kierowanym przez niego Zakładzie otrzymano wiele barwników syntetycznych, które znalazły zastosowanie w fotografii kolorowej.

W bogatej działalności naukowej Wiktora Lampego znalazło się również miejsce na wątek humanistyczny. Fascynowała go historia dyscypliny, którą z zamiłowaniem przez całe swoje dorosłe życie uprawiał. Szczególnie pielęgnował tradycje i oryginalny dorobek rodzimej chemii organicznej. Znajdowało to wyraz w jego wykładach, z reguły wzbogacanych elementami historii. Był autorem artykułów i nekrologów poświęconych wielu polskim chemikom. Napisał monografię: *Zarys historii chemii w Polsce*[12], wydaną w serii wydawniczej PAU.

---

11 W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940-1945*, Warszawa 2003, s. 239.

12 W. Lampe, *Zarys historii chemii w Polsce*, Polska Akademia Umiejętności. Historia Nauki Polskiej w Monografiach, t. IV, Kraków 1948.

Lampe z pewnością musiał posiadać dar zjednywania sobie sympatii współpracowników i studentów, skoro tak ciepło później o nim pisali: „W pamięci naszej pozostał Profesor Lampe jako człowiek o bardzo wysokim stopniu kultury i o wielkiej życzliwości […]. Wszyscy pamiętamy jak wielką przyjemność sprawiało mu wpisywanie dobrych i bardzo dobrych ocen do naszych indeksów po egzaminie. W trudnym dla nas studentów okresie powojennym Profesor zabiegał o stypendia dla nas, a robił to tak subtelnie, że nie każdy wiedział, ile mu zawdzięcza”[13].

Z Uniwersytetem Warszawskim Wiktor Lampe był związany przez 40 lat. W 1960 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł 8 września 1962 roku. Został pochowany na warszawskich Powązkach.

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WUW

13 J. Smolińska, *Profesor Wiktor Lampe (1875-1962)*, Materiały zjazdowe. Koło Chemików Absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002, www.chem.uw.edu.pl/people/AMyslinski/kolo/lampe.html (dostęp: 25.02.2016).